

Magdalena Steciąg

Uniwersytet Zielonogórski

LINGUA RECEPTIVA CZY LINGUA FRANCA – ZACHOWANIA JĘZYKOWE MIESZKAŃCÓW POLSKO-CZESKIEGO POGRANICZA



Wstęp

Polsko-czeskie kontakty językowe mają bardzo długą tradycję. Od ponad tysiąca lat sąsiadujące języki wpływają na siebie nawzajem z większą lub mniejszą intensywnością. W okresie wspólnoty prasłowiańskiej przodkowie Czechów i Polaków mówili jednym językiem; gdy kształtowały się początki państwowości czeskiej i polskiej odmiennosc obu języków miała charakter zróżnicowania gwarowego¹. Później różnice narastały, zwłaszcza w wymowie, odmianie i zasobach leksykalnych, choć zdarzały się jeszcze w historii momenty, gdy w wyniku ożywionych kontaktów i licznych interferencji były niwelowane (por. czeskie odrodzenie narodowe w pierwszej połowie XIX w.).

Dziś szacuje się, że mówiony język polski różni się od mówionego czeskiego w około 70%². Poczucie wspólnoty językowej jest coraz trudniej uchwytne, a wzajemne oddziaływanie w językach ogólnych – bardzo rzadkie. Bezpośrednie interferencje językowe na terenie Polski utrzymują się z trudem jedynie w zanikających gwarach czeskich o niejednorodnym charakterze: pod Kudową i Strzelinem, pod Łodzią i w okolicach Piotrkowa Trybunalskiego (wyspy językowe) oraz w przejściowych gwarach laskich na pograniczu, które także odchodzą w przeszłość wraz z najstarszymi użytkownikami³. Podobnie na terenie Czech zachowały się wyspy językowe w powiatach Karvina i Frydek-Mistek, a język polski jest chroniony Europejską Kartą Języków Regionalnych

¹ Por. T. Orłoś, *Tysiąc lat czesko-polskich związków językowych (Tisíc let česko-polských jazykových vztahů)*, Kraków 1993.

² J. Někavil, M. Sloboda, P. Wagner, *Mnohojazyčnost v České republice: základní informace = Multilingualism in the Czech Republic: basic information*, Praha 2009, s. 88.

³ Por. J. Siatkowski, *Czesko-polskie kontakty językowe*, Warszawa 1996; J. Rokoszowa, *Kontakty językowe we współczesnej Polsce*, „Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego” 2003, z. 59, s. 5-25.

i Mniejszościowych na czeskim Śląsku Cieszyńskim, zamieszkanym w ponad 10% przez rodzimych użytkowników polszczyzny⁴.

O wciąż żywej gwarze można mówić jedynie na Śląsku Cieszyńskim – niewielkim wycinku polsko-czeskiego pogranicza, gdzie trudna historia i złożone stosunki etniczne przyczyniły się do wykształcenia wielojęzycznego środowiska, w którym języki polski i czeski (a wcześniej także niemiecki) mieszały się z gwarą cieszyńską. Przeprowadzane jeszcze w latach 90. badania socjolingwistyczne wskazywały na istniejący na tym terenie bilingwizm (przemienne posługiwanie się polszczyzną i gwarą), zwłaszcza wśród tzw. Polaków zaolziańskich⁵. Ostatnie obserwacje wskazują jednak na to, że na podłożu języków narodowych wykształciła się u nich „mowa *po naszymu* (tu: *po naszymu*), która nie jest ani czystą gwarą, ani potoczną polszczyzną, ani potoczną czeszczyzną, ani innym specjalnym językiem lub odmianą języka, lecz mieszaniną wszystkich tych kodów”⁶. Wyraźna jest też ogólna tendencja do zanikania lokalnych odmian na rzecz uboższego interdialektu lub języka ogólnego⁷.

Śląsk Cieszyński jest jednak wyjątkowym fragmentem polsko-czeskiego pogranicza: najstarszym, obarczonym konfliktami terytorialnymi z przeszłości oraz stosunkowo bogatym pod względem językowym, co jest nietypowe nie tylko dla pogranicza, ale dla sytuacji językowej w krajach sąsiadujących w ogóle. Poza nim dominują tereny o jasno ustalonej i niepodważanej (często naturalnej) linii granicznej między państwami oraz etnosami, które nie ulegają przemieszaniu, zachowując monokulturowy i jednojęzyczny charakter właściwy obu nacji: języki narodowe w Czechach i w Polsce mają największą przewagę na tle innych języków słowiańskich⁸. Nie oznacza to jednak, że dynamika zmian w kontaktach językowych na pograniczu jest nikła; warto jednak spojrzeć na nie z szerszej perspektywy.

Na ilość i jakość polsko-czeskich kontaktów językowych ma współcześnie wpływ kilka skomplikowanych zjawisk i procesów, które decydują w dużym stopniu o kształcie rzeczywistości społecznej w Czechach i w Polsce, a także o zmieniającej się dynamicznie tożsamości narodowej. Najkrócej rzecz ujmując: od 1989 roku, czyli od momentu wydostania się obu państw zza żelaznej kurtyny, słabnie poczucie więzi oparte na wspólnej tożsamości słowiańskiej, która była pielęgnowana w okresie zależności od

⁴ Por. B. Hnízdo, *Changing roles of minority languages in the Czech Republic*, „The Annual of Language & Politics and Politics of Identity” 2011, vol. 5, s. 5-22.

⁵ Por. J. Labocha, *Polsko-czeskie pogranicze na Śląsku Cieszyńskim. Zagadnienia językowe*, Kraków 1997.

⁶ I. Bogocz, M. Bortliczek, *Jazyk přihraničního mikrosvěta (běžná mluva Těšíňanů v ČR). Język przygranicznego mikroświata (mowa potoczna mieszkańców Zaolzia)*, Ostrava 2014, s. 14.

⁷ *Eidem*, *Gdy twoja mowa cię (nie) zdradza, czyli o wielojęzyczności na Śląsku Cieszyńskim w Republice Czeskiej*, „Socjolingwistyka” 2015, nr 29, s. 39-62.

⁸ Por. W. Lubaś, *Polityka językowa państw słowiańskich: między nacjonalizmem a europeizmem*, [w:] *Języki słowiańskie w ujęciu socjolingwistycznym*, red. H. Kurek, Kraków 2012, s. 93-105.

ZSRR; w siłę rośnie z kolei tożsamość narodowa oparta na takich wartościach, jak: etniczność, terytorium, język i kultura, a także historia (pamięć historyczna, tradycje) i religia (w odniesieniu do Polski). Język w obu krajach był przez wieki traktowany z atencją jako podstawowy nośnik tradycji, kultury czy mentalności narodu; współcześnie lojalność wobec niego nie jest już tak obligatoryjna⁹.

Przebudowa tożsamości narodowych odbywa się obecnie głównie pod wpływem procesów integracyjnych z Unią Europejską, które mają nie tylko charakter polityczno-ekonomiczny, ale i kulturowo-językowy¹⁰. Oba języki – polski i czeski – są „wychylone na Zachód”, a nie w swoją stronę, o czym może świadczyć zarówno lawinowy wzrost uczących się języków zachodnich, a właściwie głównie angielskiego, który jest w czeskim i polskim szkolnictwie traktowany jako pierwszy język obcy, jak i równie gwałtowny przyrost międzynarodowego słownictwa pochodzenia angielskiego w obu językach.

Uważana za modelową polsko-czeską współpracę przygraniczną w ostatnich latach opiera się głównie na funduszach Unii Europejskiej, z których są finansowane różne przedsięwzięcia wzmacniające kontakty gospodarcze, społeczne i kulturalne między administracją samorządową, przedsiębiorcami, organizacjami pozarządowymi i mieszkańcami pogranicza. Z raportów podsumowujących działania operacyjne z lat 2007-2013¹¹ wyłania się jednak zaskakujący dla samych autorów wniosek, że jedną z najważniejszych przeszkód w rozwijaniu wspólnych inicjatyw stanowi bariera językowa. Specyfika komunikacji na pograniczu (wedle raportów) polega na tym, że odbywa się ona za pomocą jednoczesnego użycia języków narodowych, ale dominuje opinia, że niewiele osób zna język sąsiada; oferta jego nauczania w szkołach publicznych po obu stronach granicy jest znikoma, a dodatkowe kursy odbywają się incydentalnie. Z kolei znajomość bardziej uniwersalnego języka (np. angielskiego) jest w tym rejonie zbyt słaba, aby mógł on zastąpić języki narodowe. O ile jednak dla osób starszych są one naturalnymi językami komunikacji przygranicznej, o tyle u młodzieży biorącej udział w projektach wymiany uczniów wypiera ją globalna angielszczyzna (*English as Lingua Franca* – dalej: ELF). Obserwacje te mają jednak charakter cząstkowy i poboczny – kwestia sytuacji językowej na pograniczu jest w cytowanych raportach rozpatrywana wyłącznie w kategoriach szans lub zagrożeń sąsiedzkiej współpracy w ramach realizowanych wspólnie projektów unijnych.

⁹ Por. S. Gajda, *Słowiańskie dyskursy tożsamościowe*, [w:] *Tożsamość a język w perspektywie slawistycznej*, red. S. Gajda, Opole 2008, s. 7-17.

¹⁰ Por. A. Furdal, *Stan kultur słowiańskich przed integracją europejską*, [w:] *Słowiańszczyzna w kontekście przemian Europy końca XX w. Język – tradycja – kultura*, red. E. Tokarz, Katowice 2001, s. 11-16.

¹¹ Por. A. Fuksiewicz, *Podsumowanie polsko-czeskiej współpracy przygranicznej 2007-2013*, Warszawa 2014; A. Skorupska, *Współpraca samorządowa na pograniczu polsko-czeskim*, „Policy Paper” 2014, nr 17, s. 1-8.

Bardziej kompleksowe wyniki przynoszą badania etnolingwistyczne, publikowane w ramach nowej serii TransCarphatica. Weryfikowane są w nich głęboko zakorzenione w kulturze stereotypy dotyczące języka sąsiada na pograniczu polsko-czeskim¹², w których można upatrywać blokady dla częstszego i skuteczniejszego podejmowania trudu semikomunikacji. Są one silnie skorelowane z autostereotypami i heterostereotypami narodowymi, które jednakże nie są identyczne na całym pograniczu, na przykład treść stereotypu Polaka jest korzystniejsza na starym, wieloetnicznym pograniczu czeskim (Śląsk Cieszyński) niż na nowym, monoetnicznym jego obszarze, na przykład w Kraju Libereckim czy Kralovohradeckim. Na starym pograniczu zainteresowanie sąsiadem jest też większe niż na nowym, ale ogólnie rzecz ujmując, sąsiadujących ze sobą Polaków i Czechów niewiele łączy: „Być może stwierdzenie, że Polak jest dla przeciętnego Czecha człowiekiem obcym, jest zbyt mocne, ale doprawdy trudno o podwaliny rzekomej, niekiedy akcentowanej, bliskości obu społeczeństw”¹³. Współczesne polsko-czeskie pogranicze jawi się jako miejsce, w którym wielokulturowość pod wpływem globalizacji staje się faktem, ale międzykulturowość wciąż jest zadaniem¹⁴.

Celem referatu jest próba uchwycenia zachodzących współcześnie zmian zachowań językowych mieszkańców polsko-czeskiego pogranicza. Zachowania językowe są rozumiane za Stanisławem Borawskim jako sposoby realizacji zmieniających się pod wpływem determinujących czynników zewnętrznych potrzeb wspólnot komunikatywnych¹⁵. Chodzi głównie o ustalenie dominującego wzorca komunikacji międzyjęzykowej: czy jest to komunikacja monolingwalna w jednym z języków narodowych państw granicznych, na przykład tylko po polsku lub po czesku – przy założeniu dobrej znajomości języka sąsiada; czy nosi raczej znamiona *lingvae receptivae* (jednoczesne używanie języka polskiego i czeskiego w komunikacji receptywnej¹⁶), czy w całości odbywa się z wykorzystaniem ELF, czy może w obrębie jednego zdarzenia komunikacyjnego mieszają się te warianty.

Próbę tę podejmuje się na podstawie wyników badania ankietowego o charakterze sondażu diagnostycznego rozpoznającego indywidualne doświadczenia i typowe

¹² M. Bortliczek, *Językowo utrwalony stereotyp sąsiada*, [w:] *Pogranicze – Sąsiedztwo – Stereotypy. Przypadek polsko-czeskich relacji wraz z francusko-niemieckim case study*, „Transcarphatica” 2012, nr 1, s. 10-30.

¹³ M. Dębicki, *Stereotypy Czechów wobec Polaków na pograniczu: regionalne zróżnicowanie oraz determinanty stanu rzeczy*, Wrocław 2010, s. 171.

¹⁴ K. Szajda, *Stereotypy polsko-czeskiego pogranicza*, [w:] *Spoglądając na stereotyp*, red. R. Kusek, J. Sanetra-Szeliga, Kraków 2014, s. 53.

¹⁵ Por. S. Borawski, *Podstawy idei poznawczej studiów nad dziejami używania języka. Esej o diachronii*, [w:] *Rozprawy o historii języka polskiego*, red. S. Borawski, Zielona Góra 2005, s. 13-61.

¹⁶ Bliższa charakterystyka tego wariantu komunikacji na polsko-czeskim pograniczu została zaprezentowana w: M. Steciąg, J. Woźniak, *Lingua receptiva czy lingua franca? Językowe kontakty polsko-czeskie na pograniczu w kontekście biznesowym*, „Zielonogórskie Seminaria Językoznawcze 2015”, red. M. Steciąg, A. Adamczyk, M. Biszczyk, Zielona Góra 2016, s. 75-86.

wybory respondentów w zachowaniach językowych na wybranym odcinku polsko-czeskiego pogranicza. Badanie zostało wykonane w październiku 2015 roku po czeskiej stronie granicy w Trutnowie (20 osób) i Nachodzie (20 osób) – turystycznych miejscowościach Kraju Kralovohradeckiego, oraz w polskich kurortach przy granicy: Kudowie-Zdroju (20 osób) i Dusznikach-Zdroju (16 osób) oraz pobliskim Karłowie (4 osoby). Było ono skierowane do pracowników branży usługowo-turystycznej i przeprowadzone w restauracjach i barach, hotelach, punktach informacji turystycznej, muzeach, a także w sklepach z wyrobami regionalnymi. Jego realizacja była możliwa dzięki Programowi Współpracy między Ministrem Nauki i Szkolnictwa Wyższego RP a Ministerstwem Szkolnictwa Wyższego i Kultury Fizycznej Republiki Czeskiej w dziedzinie szkolnictwa wyższego.

Badanie ankietowe

Kwestionariusz, przygotowany na podstawie badania internetowego Roos Beerkens¹⁷ oraz własnych doświadczeń z badań prestiżu i statusu języka sąsiada na polsko-niemieckim pograniczu¹⁸, składał się z czterech części. Początkowe pytania odnosiły się do biografii językowej ankietowanych, następne dotyczyły kontaktów językowych w miejscu pracy lub nauki w różnych sytuacjach komunikacyjnych. Trzecia grupa pytań miała na celu sprawdzenie nastawienia do języka sąsiada i opinii o nim, a ostatnia część została poświęcona semikomunikacji – jej praktyce i ocenie przez respondentów. Wyniki tej części ankiety zostaną bliżej zaprezentowane w niniejszym artykule¹⁹.

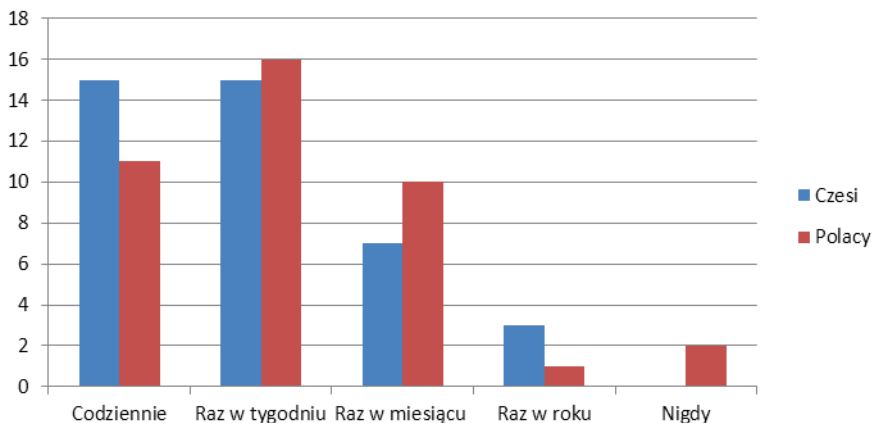
Jednym z najważniejszych czynników determinujących zachowania językowe mieszkańców pogranicza jest częstotliwość wzajemnych kontaktów. Jak się okazuje, nie jest ona niska. Zdecydowana większość badanych Czechów (70%) i Polaków (65%) deklaruje, że styka się z sąsiadem co najmniej raz w tygodniu, a większość pozostałych – około 20% – raz w miesiącu (por. wykres 1).

Z badania wynika również, że zarówno Czesi, jak i Polacy z pogranicza mają dość pozytywny stosunek do języka sąsiada (por. tabela 1 i tabela 2). 35% respondentów po obu stronach granicy odpowiedziało, że im się on podoba (20% Czechów i 12,5% Polaków nawet bardzo). Po czeskiej stronie dużo jest jednak ocen neutralnych (30%),

¹⁷ Por. R. Beerkens, *Receptive Multilingualism as a Language Mode in the Dutch-German Border Area*, Münster 2010.

¹⁸ M. Steciąg, M. Hawrysz, *Motywacyjny model Dörnyei'a w badaniu statusu i prestiżu języka sąsiada na pograniczu polsko-saksońskim*, [w:] *Sprache als Schlüssel zur Zusammenarbeit: Status und Prestige der Nachbarsprachen im polnisch-sächsischen Grenzgebiet*, red. Chr. Prunitsch, A. Berndt, R. Buraczyński, Frankfurt am Main 2015, s. 35-46.

¹⁹ Całościowe wyniki pilotażu zostaną zaprezentowane w: M. Steciąg, *Lingua receptiva czy lingua franca? Pracownicy branży usługowo-turystycznej o komunikacji czesko-polskiej na pograniczu (badanie ankietowe)*, „Studia Slavica” 2016 (w druku).



Wykres 1. Częstotliwość kontaktów ankietowanych mieszkańców polsko-czeskiego pogranicza
Źródło: opracowanie własne.

a po polskiej – wyraźnie większy niż po czeskiej udział ocen negatywnych: 32,5% ankietowanych czesczyzna się nie podoba (z czego 17,5% nawet bardzo). Zupełnie inaczej respondenci odpowiedzieli na pytanie o stopień trudności języka sąsiada: Czesi w większości uważają polszczyznę za średnio trudną (35%) i łatwą (27,5%); natomiast Polacy czesczyznę raczej za łatwą (17,5%) i bardzo łatwą (30%). Okazuje się więc, że przystępność języka nie idzie u nich w parze z jego pozytywną oceną.

Wstrzeźliwie są opinie na temat jakości kontaktów z sąsiadami. Ze stwierdzeniem „Lubię obcować z Polakami/ Czechami” zgadza się 20% respondentów z Czech (w tym 7,5% „bardzo lubi”) i 32,5% z Polski (w tym 10% „bardzo lubi”). Dominują odpowiedzi neutralne (37,5% czeskich i 32,5% polskich), zdecydowanie negatywnych jest bardzo niewiele (po 2,5%). Duża część ankietowanych powstrzymuje się przed wydaniem opinii – 30% Czechów i 22,5% Polaków pominęło w ankiecie tę rubrykę.

Bardziej przychylnie mieszkańcy pogranicza oceniają możliwość wzajemnego porozumienia. Zadowolenie wyraża większość Czechów (55%) i prawie połowa Polaków (47,5%). Jeśli chodzi o stopień znajomości języka sąsiada (tzn. znajomości czeskiego wśród Polaków i polskiego wśród Czechów), to oceny są dość rozbieżne. Najogólniej można stwierdzić, że zdaniem Czechów Polacy mówią po czesku zdecydowanie słabiej, niż zdaniem Polaków Czesi po polsku. Jest to zgodne z ogólnymi prawidłowościami w międzyetnicznych kontaktach w warunkach konkurencyjności języków, zgodnie z którymi dominację uzyskuje zwykle język o wyższym statusie zewnętrznym, w tym przypadku – polszczyzna.

Tabela 1. Stosunek czeskich ankietowanych do języka sąsiada

Czeszy ankietowani	++ Tak, bardzo	+	+/-	-	-- Nie, bardzo
Podoba mi się język polski	20%	15%	30%	5%	12,5%
Myszę, że język polski jest trudny	5%	15%	35%	15%	12,5%
Lubię obcować z Polakami	7,5%	12,5%	37,5%	10%	2,5%
Jestem zadowolony ze sposobu porozumiewania się z Polakami	22,5%	32,5%	17,5%	5%	7,5%
Przeciętnie Polacy dość dobrze mówią po czesku	10%	7,5%	20%	20%	25%

Źródło: opracowanie własne.

Z drugiej jednak strony obiektywne i ponadindywidualne czynniki, które decydują o większej „mocy” języka polskiego, są na pograniczu polsko-czeskim częściowo niwelowane przez indywidualne doświadczenia jego mieszkańców w kontaktach międzyjęzykowych. Jeśli chodzi o Czechów, to odbywają je głównie na własnym terytorium. Z Polakami stykają się najczęściej na niwie handlowej (Czech występuje w roli sprzedającego i obserwuje zachowania klienta lub w roli kupującego „u Polaka”) i w pracy (gdy Czech zatrudnia poszukującego zatrudnienia Polaka), co uwydatnia lekką asymetrię ról ze względu na nierówny status w kontakcie. Z kolei Polacy, nie tylko z pogranicza, chętniej odwiedzają sąsiada; są to wizyty dłuższe i bardziej zróżnicowane jakościowo – często o charakterze turystycznym lub rekreacyjnym²⁰, co może sprzyjać większej otwartości na komunikację wielojęzykową.

Sprawa dodatkowo się komplikuje, jeśli uwzględnić komentarze respondentów o tym, jakie zmiany zaobserwowali w ostatnim czasie w sposobie porozumiewania się z sąsiadem zza granicy. Czeszy respondenci trzykrotnie zwrócili uwagę na coraz częstsze używanie języka angielskiego przez Polaków na pograniczu w rozmowie z sąsiadem; natomiast Polacy dostrzegają większe zaangażowanie w semikomunikację polsko-czeską i „orientację w językach” Czechów, ale też uwzględniają tendencje globalizacyjne; por.: „Młodsza generacja zna języki, więc nie mają problemu z porozumiewaniem się, ale w języku angielskim”, „W hotelu można się bez problemu porozumiewać z Czechami w języku angielskim”.

²⁰ Por. M. Dębicki, *op. cit.*, s. 48.

Tabela 2. Stosunek polskich ankietowanych do języka sąsiada

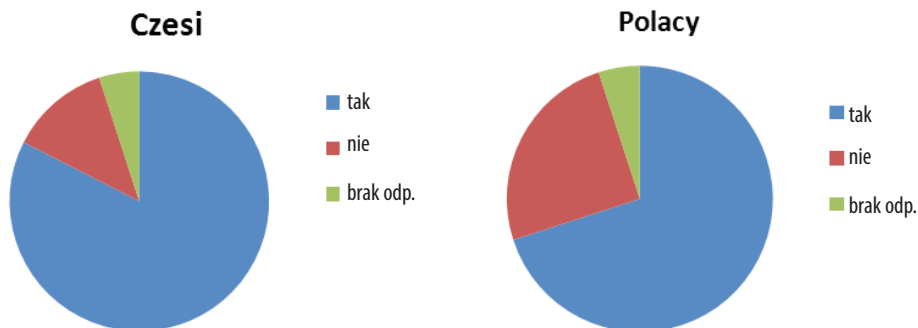
Polscy ankietowani	++ Tak, bardzo	+	+/-	-	-- Nie, bardzo
Podoba mi się język czeski	12,5%	22,5%	22,5%	10%	17,5%
Myślę, że język czeski jest trudny	2,5%	5%	27,5%	16,5%	30%
Lubię obcować z Czechami	10%	22,5%	32,5%	7,5%	5%
Jestem zadowolony ze sposobu porozumiewania się z Czechami	15%	32,5%	27,5%	10%	7,5%
Przeciętnie Czesi dość dobrze mówią po polsku	12,5%	27,5%	22,5%	12,5%	17,5%

Źródło: opracowanie własne.

Doświadczenia respondentów z wariantem LaRa w polsko-czeskiej semikomunikacji na pograniczu są dość powszechne (wykres 2). Zdecydowana większość z nich na pytanie o to, czy była świadkiem lub uczestnikiem takiej interakcji, odpowiada twierdząco (82,5% Czechów i 70% Polaków), precyzując następnie jej okoliczności: w restauracji podczas zamawiania posiłków, na zakupach i w miejscach rekreacji (na basenie), w pracy (w restauracji, w recepcji hotelu).

Wariant ten określany jest jako „normalna/ codzienna komunikacja”; ankietowani w uwagach dodają, że: „przeważnie”, „prawie zawsze tak jest”. Respondenci z obu stron pogranicza zauważają, że języki są do siebie podobne (dużo jest „takich samych słów”), wywodzą się z tej samej rodziny językowej („My Słowianie!”). Czesi sygnalizują jednak, że zwłaszcza młodzi Polacy słabo rozumieją ich język; zdarzyła się także uwaga o tym, że interakcja rozpoczynana przez respondenta z Czech w konwencji LaRa spotyka się z oporem sąsiada: „Polak odpowiada mi po angielsku”.

Ogólnie jednak Czesi są zadowoleni (35%) lub nawet bardzo zadowoleni (35%) z semikomunikacji (wykres 3). Niezadowolenie wyraziły tylko dwie osoby (podobnie wśród Polaków). Po polskiej stronie granicy oceny są bardziej wstrzemięźliwe: nieco ponad połowa ankietowanych jest zadowolona (w tym tylko 20% bardzo), sporo jest odpowiedzi neutralnych (27,5%), a 6 osób (15%) nie udziela jej wcale, co może świadczyć o trudności w zajęciu konkretnego stanowiska, na przykład ze względu na brak doświadczenia w tego typu komunikacji (25% Polaków z pogranicza deklaruje, że nie było świadkiem semikomunikacji polsko-czeskiej). W jednym z niewielu komentarzy można jednak przeczytać: „Komunikacja jest bardzo łatwa i przyjemna”.



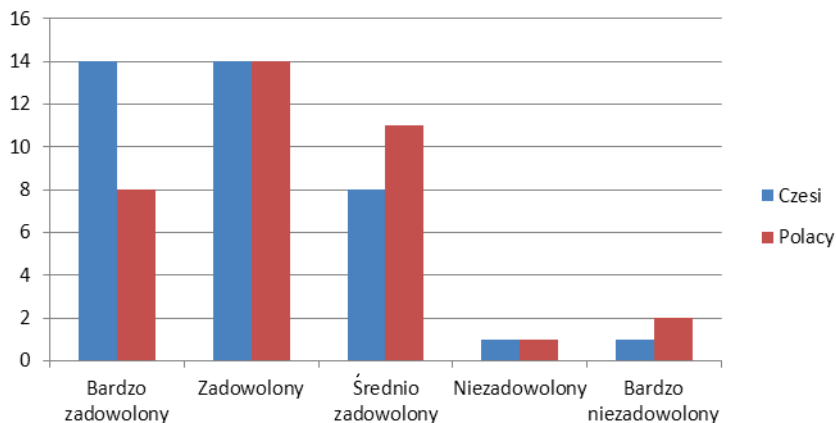
Wykres 2. Uczestnictwo ankietowanych w semikomunikacji polsko-czeskiej na pograniczu

Źródło: opracowanie własne.

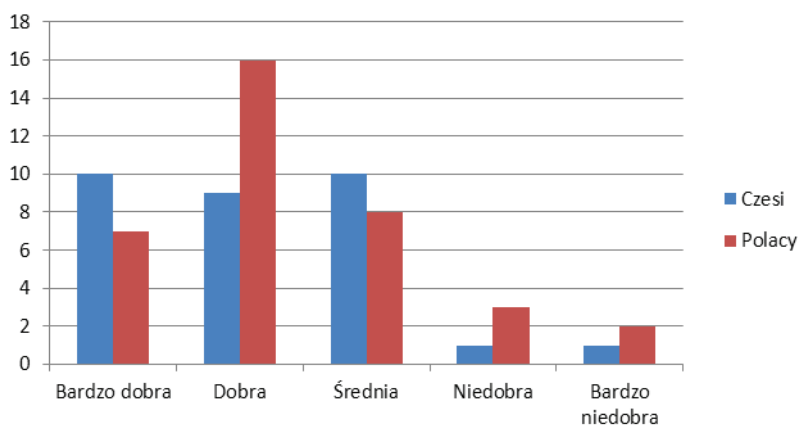
Indywidualne oceny przekładają się na bardziej uogólnione opinie (wykres 4). Respondenci z Czech zapytani, czy to jest dobry sposób porozumiewania się Polaków z Czechami, udzielają odpowiedzi pozytywnej (choć o różnym stopniu intensywności: bardzo dobry – 25%, dobry – 22,5%, średni – 25%). Komentarze bywają jednak różne. Jedni ankietowani uważają, że dobrze jest, gdy się mówi w języku narodowym kraju, w którym się przebywa; inni zaś twierdzą, że „Lepiej jest komunikować się w języku, który się dobrze zna”. Zwracają też uwagę na problemy semikomunikacji; piszą, że mimo częstych kontaktów z Polakami nie rozumieją ich mowy albo że są w stanie dobrze się porozumieć pod warunkiem, że Polak mówi wolno. Jeden z ankietowanych dostrzega zaletę LaRa, która jest szeroko opisywana w literaturze przedmiotu: „Jest to bardzo ciekawy sposób komunikacji, ponieważ daje możliwość przełamania bariery językowej”. Jak pokazują badania²¹, uczestnictwo w komunikacji tego typu przyczynia się do zniwelowania charakterystycznego dla osób jednojęzycznych lęku przed użyciem języka obcego (FLA – *foreign language anxiety*), uniemożliwiającego podjęcie jakiegokolwiek interakcji w środowisku wielokulturowym.

Polacy z pogranicza także dobrze oceniają polsko-czeską semikomunikację (łącznie 57,5% odpowiedzi pozytywnych i 20% „średnio”). W komentarzach, oprócz podkreślonej także przez Czechów wspólnoty językowej, pojawiają się wypowiedzi wskazujące na przywiązanie do solidnej edukacji językowej („Lepiej znać choć podstawy języka sąsiada”) oraz ogólniej – na nastawienie poznawcze, na przykład: „W ten sposób

²¹ J.M. Dewaele, L. Wei, *Multilingualism, empathy and multicompetence*, „International Journal of Multilingualism” 2012, vol. 9 (4), s. 352-366.



Wykres 3. Stopień zadowolenia ankietowanych z semikomunikacji polsko-czeskiej na pograniczu
Źródło: opracowanie własne.



Wykres 4. Ogólna opinia ankietowanych o semikomunikacji polsko-czeskiej na pograniczu
Źródło: opracowanie własne.

Polacy oraz Czesi wzajemnie uczą się języków”. Z drugiej strony można też zauważyć stereotypowe myślenie o kontaktach z sąsiadem, por.: „Lubię rozmawiać z Czechami, zawsze jest wesoło, można się z nimi porozumieć nawet na migi”.

Wnioski

Przeprowadzone badanie ma charakter diagnostyczny; pozwala więc sformułować jedynie wstępne wnioski, które należy poddać weryfikacji w dalszych dociekaniach.

Badanie pokazuje, że zachowania językowe mieszkańców polsko-czeskiego pogranicza ulegają współcześnie istotnej transformacji polegającej na tym, że do języków narodowych, które dotąd wystarczały w codziennej komunikacji, dołącza język globalny. Dotyczy to zwłaszcza pracowników branży usługowo-turystycznej, która rozwija się coraz lepiej w regionach o wysokich walorach krajobrazowo-przyrodniczych po obu stronach granicy, czemu służą w dużym stopniu środki pozyskiwane z Unii Europejskiej na współpracę transgraniczną.

Mieszkańcy pogranicza polsko-czeskiego wyrażają zadowolenie z semikomunikacji opartej na językach narodowych; uważają ją w większości za dobry lub bardzo dobry sposób porozumiewania się. Polscy respondenci doceniają elastyczność językową Czechów, czescy z kolei zwracają uwagę na pokrewieństwo języków. *Lingua receptiva* nie jest więc „językiem zagrożonym” na pograniczu, ale wydaje się, że wariantem wspomagającym coraz wyraźniej semikomunikację polsko-czeską staje się angielszczyzna. Jak napisał jeden z polskich ankietowanych: „Standardowo każda ze stron mówi w swoim języku, jeżeli następuje brak porozumienia, wplątuje się słowa w języku angielskim”.

To, czy komunikację zdominuje wariant *lingua franca* czy *lingua receptiva*, zależy od czynników zewnętrznych: stopnia ekspansji procesów globalizacyjnych (w tym zarówno kulturowych, jak i gospodarczych) oraz trwałości i atrakcyjności lokalnych zachowań językowych wypracowanych w wielowiekowym obcowaniu. Możliwy jest też zglokalizowany wariant *multilingua franca*, charakterystyczny dla komunikacji w wielokulturowym środowisku zglobalizowanych miast²².

Obserwacja tych zmian *in statu nascendi*, ukazanie ich złożoności, a przede wszystkim poparta dowodami diagnoza aktualnej sytuacji językowej na pograniczu polsko-czeskim są ważne z co najmniej dwóch powodów: ponieważ mogą stać się podstawą kształtowania realnej i dostosowanej do specyfiki pogranicza (nieopartej na uprzedzeniach czy deklaracjach) polityki językowej wspierającej języki narodowe na tym terenie, a po drugie – ponieważ mogą wskazać rozwiązania glottodydaktyczne ułatwiające przyswajanie języka pokrewnego oraz poszerzyć świadomość występowania i powszechnego stosowania technik semikomunikacyjnych w kontaktach na pograniczu. Paradoksalnie uczestnictwo w komunikacji ponadnarodowej w wariantcie LaRa wspiera także otwartość na ELF, ponieważ przyczynia się do zniwelowania charakterystycznej dla osób jednojęzycznych bariery językowej.

²² Por. A. Pennycook, E. Otsuji, *Metrolingualism. Language in the city*, New York 2015.

Bibliografia

- Beerrens R., *Receptive Multilingualism as a Language Mode in the Dutch-German Border Area*, Münster 2010.
- Bogocz I., Bortliczek M., *Gdy twoja mowa cię (nie) zdradza, czyli o wielojęzyczności na Śląsku Cieszyńskim w Republice Czeskiej*, „Socjolingwistyka” 2015, nr 29, s. 39-62.
- , *Jazyk přihraničního mikrosvěta (běžná mluva Těšínanů v ČR). Język przygranicznego mikroświata (mowa potoczna mieszkańców Zaolzia)*, Ostrava 2014.
- Borawski S., *Podstawy idei poznawczej studiów nad dziejami używania języka. Esej o diachronii*, [w:] *Rozprawy o historii języka polskiego*, red. S. Borawski, Zielona Góra 2005, s. 13-61.
- Bortliczek M., *Językowo utrwalony stereotyp sąsiada*, [w:] *Pogranicze – Sąsiedztwo – Stereotypy. Przypadek polsko-czeskich relacji wraz z francusko-niemieckim case study*, „Transcarphatica” 2012, nr 1, s. 10-30.
- Dewaele J.M., Wei L., *Multilingualism, empathy and multicompetence*, „International Journal od Multilingualism” 2012, nr 9 (4), s. 352-366.
- Dębicki M., *Stereotypy Czechów wobec Polaków na pograniczu: regionalne zróżnicowanie oraz determinanty stanu rzeczy*, Wrocław 2010.
- Fuksiewicz A., *Podsumowanie polsko-czeskiej współpracy przygranicznej 2007-2013*, Warszawa 2014.
- Furdal A., *Stan kultur słowiańskich przed integracją europejską*, [w:] *Słowiańszczyzna w kontekście przemian Europy końca XX w. Język – tradycja – kultura*, red. E. Tokarz, Katowice 2001, s. 11-16.
- Gajda S., *Słowiańskie dyskursy tożsamościowe*, [w:] *Tożsamość a język w perspektywie slawistycznej*, red. S. Gajda, Opole 2008, s. 7-17.
- Hnízdo B., *Changing roles of minority languages in the Czech Republic*, „The Annual of Language & Politics and Politics of Identity” 2011, nr 5, s. 5-22.
- Labocha J., *Polsko-czeskie pogranicze na Śląsku Cieszyńskim. Zagadnienia językowe*, Kraków 1997.
- Lubaś W., *Polityka językowa państw słowiańskich: między nacjonalizmem a europeizmem*, [w:] *Języki słowiańskie w ujęciu socjolingwistycznym*, red. H. Kurek, Kraków 2012, s. 93-105.
- Nekvapil J., Sloboda M., Wagner P., *Mnohojazyčnost v České republice: základní informace = Multilingualism in the Czech Republic: basic information*, Praha 2009.
- Orłoś T., *Tysiąc lat czesko-polskich związków językowych (Tisíc let česko-polských jazykových vztahů)*, Kraków 1993.
- Pennycook A., Otsuji E., *Metrolingualism. Language in the city*, New York 2015.
- Rokoszowa J., *Kontakty językowe we współczesnej Polsce*, „Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego” 2003, z. t. 59, s. 5-24.
- Siatkowski J., *Czesko-polskie kontakty językowe*, Warszawa 1996.
- Skorupska A., *Współpraca samorządowa na pograniczu polsko-czeskim*, „Policy Paper” 2014, nr 17, s. 1-8.

- Steciąg M., *Lingua receptiva czy lingua franca? Pracownicy branży usługowo-turystycznej o komunikacji czesko-polskiej na pograniczu (badanie ankietowe)*, „Studia Slavica” 2016 (w druku).
- , Hawrysz M., *Motywacyjny model Dörnyei’a w badaniu statusu i prestiżu języka sąsiada na pograniczu polsko-saksońskim*, [w:] *Sprache als Schlüssel zur Zusammenarbeit: Status und Prestige der Nachbarsprachen im polnisch-sächsischen Grenzgebiet*, red. Chr. Prunitsch, A. Berndt, R. Buraczyński, Frankfurt am Main 2015, s. 35-46.
- , Woźniak J., *Lingua receptiva czy lingua franca? Językowe kontakty polsko-czeskie na pograniczu w kontekście biznesowym*, „Zielonogórskie Seminaria Językoznawcze 2015”, red. M. Steciąg, A. Adamczyk, M. Biszczyński, Zielona Góra 2016, s. 75-86.
- Szajda K., *Stereotypy polsko-czeskiego pogranicza*, [w:] *Spoglądając na stereotyp*, red. R. Kusek, J. Sanetra-Szeliga, Kraków 2014, s. 32-54.

Lingua receptiva czy lingua franca – zachowania językowe mieszkańców polsko-czeskiego pogranicza

Streszczenie: Celem artykułu jest rozpatrzenie problemu rywalizacji czy współistnienia komunikacji za pomocą ELF (*English as Lingua Franca*) i LaRa (*Lingua Receptiva*) na polsko-czeskim pograniczu. Służy temu badanie ankietowe, którego wyniki zaprezentowano w artykule. Obserwacja zmian w zachowaniach językowych mieszkańców pogranicza, a przede wszystkim poparta dowodami diagnoza aktualnej sytuacji językowej na tym obszarze są ważne z co najmniej dwóch powodów: ponieważ mogą stać się podstawą kształtowania realnej i dostosowanej do specyfiki pogranicza polityki językowej wspierającej języki narodowe na tym terenie, a po drugie – ponieważ mogą wskazać rozwiązania w nauczaniu języka sąsiada oraz poszerzyć świadomość powszechnego stosowania technik ułatwiających porozumiewanie się w interakcjach wielojęzycznych w komunikacji na pograniczu.

Słowa kluczowe: zachowanie językowe, *lingua franca*, *lingua receptiva*, pogranicze polsko-czeskie

Lingua receptiva or lingua franca – language behaviour of the Polish-Czech borderland’ habitants

Summary: The aim of the paper is to analyse the problem of competition between or coexistence of ELF (*English as Lingua Franca*) and LaRa (*Lingua Receptiva*) as communication modes in the Polish – Czech border area. To support the analysis the questionnaire research have been conducted and the quantitative results are presented in the paper. Observing the changes of language behaviour of the Polish – Czech borderland habitants, and predominantly evidence-based diagnosis of the current linguistic situation on this area is important for at least two reasons: it can form a basis of practical and customised (not based on prejudices or declarations) linguistic policy supporting national languages in the area, and secondly – as it can point to the glottodidactic solutions for acquiring a similar language and expand the awareness of the popular use of techniques enabling communication in multilingual interactions in a borderland.

Keywords: language behaviour, *lingua franca*, *lingua receptiva*, Polish – Czech borderland